

Michał Pabich, Szansa

Podstępny los, manipulant wygrał grę
Przejął życia ster
Fałsz płynący z ust, łzy kojące ból
Zawiści szybki nurt
Szansy już nie będzie
Pogódź wreszcie się!

Teraz wstań nie mów nic,
zamknij oczy przestań śnić.
Przeszłość swe zasady ma,
gdy tam wrócisz dmuchnie wiatr.
Pamięć nie pokona Cię,
burzysz wątpliwości swe.
Nic już więcej nie potrzeba,
miłość jest jak karuzela.

Zegar tyka wciąż, nie ma czasu – bądź
Tym kim chciałeś być
Miłość swój urok ma, lata jak ta ćma
Co do światła tylko gna
Szansa już przepadła
Wciśnij ten "Escape"!

Teraz wstań nie mów nic,
zamknij oczy przestań śnić.
Przeszłość swe zasady ma,
gdy tam wrócisz dmuchnie wiatr.
Pamięć nie pokona Cię,
burzysz wątpliwości swe.
Nic już więcej nie potrzeba,
miłość jest jak karuzela.

Teraz wstań nie mów nic
Przeszłość swe zasady ma!

Teraz wstań nie mów nic,
zamknij oczy przestań śnić.
Przeszłość swe zasady ma,
gdy tam wrócisz będzie żal.
Pamięć nie pokona Cię,
burzysz wątpliwości swe.
Nic już więcej nie potrzeba,
miłość jest jak karuzela.